

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dod. „Przyjaciel Dzieci“ wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt i koszt. miesięcz. na pocztach 12000, z odnosz. do domu 12036 mk., do Polski miesięcz. 21 000 mk. lub 6000 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 1500 marek za rządę jednolamowy. Wiersz reklamowy 6000 marek. Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na sobotę 4 sierpnia 1923 r.

Nr. 171.

## Krwawe rozruchy w Oberhausen.

Oberhausen, 18. Około 6000 robotników zebrało się na ulicy i zamierzało w pochodzie demonstracyjnym wkroczyć wśródmieście. Oddział policji wyszedł demonstrantom naprzeciw i zdołał powstrzymać ich przy ulicy do Mülheim. Po trzykrotnym zawezwaniu do rozejścia się oddała policja strzały na postrach a gdy to nie skutkowało strzeliła kilka razy ostro poczem tłum się rozszedł zostawiając 1 zabitego i 5 rannych na miejscu.

Kilku demonstrantów udało się do prezydenta policji który ich napominał ażeby ludność uspokoił co też uczynił przyrzekami. Jeden z poranionych zmarł już w lazarecie.

## Niepokoje w Saksonji.

Drezno, 2. 8. W kilku miejscowościach jak w Zwickau, Lauter, Auer itd. zaszły w tych dniach ciężkie wykroczenia przeciwko tamtejszym fabrykantom. Robotnicy napadają chleboborców i znęcają się nad nimi nie szczędząc nawet kobiet. Rząd obiecał przeciwko demonstrantom wystąpić z całą stanowczością.

## Walka Niemiec przeciw Traktatowi Wersalskiemu.

Na łamach prasy niemieckiej pokazują się raz po raz znamienne artykuły, które w namiętnych słowach zwalczają Traktat Wersalski i całą winę obecnej ciężkiej sytuacji Niemiec zwalają na barki tego traktatu. Podczas gdy jedna część prasy niemieckiej zgadza się na pewne odszkodowanie dla aliantów, to przeciwnie druga część prasy głosi, że Niemcy powinny się zupełnie wycofać od płacenia odszkodowania przez obalenie Traktatu Wersalskiego. Walkę tę prowadzi się od 4 lat w kołach nacjonalistycznych coraz śmielej, na co wskazują pewne występy monarchistów, jak np. działalność księcia Eitla Hohenzollerna z swym sztabem w Prusach Książęcych. Prawda jest, że traktat przyczynił się częściowo do fatalnego położenia w Niemczech, ale głównymi sprawcami obecnej sytuacji jest rząd niemiecki, który okazując złą wolę Niemiec, traci coraz bardziej na zaufaniu zagranicy. I tu leży główna przyczyna fatalnych stosunków, pod których ciężarem cierpią niezmiernie szerokie warstwy ludu niemieckiego.

I nie tylko myślą Niemcy o obaleniu Traktatu Wersalskiego, ale nawet nie kryją się z zamiarem jak najszybszego odwetu. W myśl zasady „Cel uświęca środki“ Niemcy chwytają się różnych środków w swej walce. I tak np. wydawają miliardowe sumy na podtrzymanie epory biernego w Zagłębiu Ruhry, prowadzą propagandę rozwiniętą na wielką skalę zarówno w kraju jak i zagranicą itd. Ostrze wszystkich ataków i nienawiści zwraca się przedewszystkiem przeciw Francji, której sojuszniczką jest Polska. Niebezpieczeństwo Francji zagroziłoby i bytowi Polski. Chodzi Niemcom nie tylko o skreślenie sum odszkodowawczych, ale także o zdobycie z powrotem ziem utraconych na rzecz Francji i Polski. Opór bierny w zagłębiu Ruhry jest jednym z etapów walki przeciw Traktatowi Wersalskiemu.

Wygranie tej walki z strony Niemiec byłoby groźnym dla pokoju europejskiego. Zawisnęłoby wtedy nad Europą widmo nowych zakłóceń, któreby mogły doprowadzić Europę na brzeg przepaści. I w tem tkwi cała groza.

Twierdzenie pewnych czynników, jakoby Francja walczyła przeciw narodowi niemieckiemu, nie da się żadną miarą utrzymać. Francja chce, zupełnie słusznie, i to tak, jak Niemcy w roku 1870—71 od Francji wymogły, ażeby Niemcy zapłacili pewne odszkodowanie za spustoszenia, które poczynili w Francji. Ostrze walki Francji, jaka się obecnie rozgrywa, zwraca się jak podczas wojny, przeciw duchowi monarchistycznemu, jaki jeszcze wciąż w Niemczech panuje. Przez to Francja stoi na straży zarówno Traktatu Wersalskiego, jak i zabytków kultury i cywilizacji i w tej walce powinna doznać poparcia ze strony narodów, którym na sercu leży dobro ludzkości.

My Polacy, którzy stanowiąmy tak zwaną mniejszość w Niemczech, jesteśmy rozwojem tej walki bezpośrednio zainteresowani. Albowiem już teraz, kiedy jeszcze Traktat Wersalski i traktaty mniejszościowe w całej pełni obowiązują, sfery nacjonalistyczne odmawiają nam korzystania z praw nam przyznanych. Cóż stałoby się, gdyby żaden traktat Niemców nie obowiązywał? Czekaliby nas wtedy niechybna zagłada w walce o nasze skarby religijne i narodowe.

## Na co Niemcy mają pieniądze.

„Steaming away with our money“ — całą siłą pary odjeżdżają z naszymi pieniędzmi. Tak biada w wstępnym artykule „Daily Mail“, a propos pierwszej podróży największego statku niemieckiego „Albert Ballin“, zbudowanego po wojnie według najnowszych zasad techniki i komfortu. Po statku „Albert Ballin“ drugi również wielki i wspaniały statek, własność północno-niemieckiego Lloyd'u odbyć ma podróż dziewiczą.

„Daily Mail“ tak pisze: „Zajmującą jest rzeczą, że Niemcy, którzy nie mają pieniędzy na zapłacenie odszkodowań, mają obfite środki, by atakować nasz handel na północnym Atlantyku i budować dla siebie kosztowne i luksusowe parowce. Nie powinniśmy nie doceniać tej konkurencji, która coraz bardziej zagraża brytyjskim statkom. Podczas, gdy nasz przemysł musi dźwigać ciężki i straszny ciężar wojny, Niemcy przez sztuczki odsunęły go od siebie. Wiele miesięcy temu mr. Bonar Law powiedział: — O ile nie otrzymamy spłat odszkodowawczych od Niemiec i zapłaty naszych długów od Sprzymierzonych, a równocześnie płacić będziemy — jak płacimy dotychczas — w zupełności nasze zobowiązania wobec Ameryki, będziemy musieli na przeciąg całej generacji obniżyć naszą stopę życiową.

Nie ulega wątpliwości — pisze dalej „Daily Mail“ — że mówił szczerą prawdę. Jedynym ratunkiem dla nas jest dopilnowanie, by Niemcom nie udało się wyślizgnąć. Jeżeli zmusi się ich do zapłacenia Francji tego co jej winni i do zapłacenia nam, nie będzie tam tyle gotówki dla konkurencji z naszym przemysłem. Ale jeżeli Niemcy mają kiedyś spłacić swoją należność, nie możemy poddawać się fatalnej iluzji, że cel ten osiągniemy oddzielając się od Francji albo przedsiębiorając „niezawisłą akcję“. Niemcy, o ile Francja i Anglja nie zgodzą się wzajemnie, podburzą jedną przeciw drugiej i nie zapłacą ani szeląga. Bo jak słusznie powiada w doskonałym informującym artykule w „National Review“ sir John Pollock, dwie są dominujące idee w rządzących sferach Niemiec: nie zapłacić odszkodowań i zgnieść Francję.

## Przegląd polityczny.

### Polska.

#### Ograniczenie wywozu drzewa z Polski.

Warszawa. (AW.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji przemysłowo-handlowej uchwalono następującą rezolucję: Sejm wzywa rząd aby: bezwzględnie nie udzielał pozwolenia na wywóz drzewa opałowego, 2) aby podniósł natychmiast istniejące opłaty wywozowe od drzewa budulcowego z 0,5 sh na 2,5 sh i zwiększył te opłaty o 0,25 sh tak, aby w ciągu 2 lat wynosiły 8,5 sh, 3) aby w tym samym stosunku podniósł opłaty od słupów telegraficznych, papierówki i kopalniaków, 4) aby ustanowił również opłaty wywozowe na drzewo liściaste w odpowiednim stosunku.

#### Zbliżenie polsko-rumuńskie.

Lwów. (PAT.) Zarząd Targów Wschodnich otrzymał wiadomość od ministerstwa spr. zagr. iż w d. 5

sierpnia o godz. 10 rano przyjedzie 20 osób. Jest to trzeci epizod sprawy zbliżenia się polsko-rumuńskiego zapoczątkowany przez wizytę rumuńskiej pary królewskiej w Warszawie oraz delegację dziennikarzy rumuńskiej. Tej wizycie parlamentarystów rumuńskich w Polsce przypisywać należy wielkie znaczenie z tego powodu, iż następnie grupa ta udaje się na kongres unji międzyparlamentarnej do Kopenhagi.

#### Sprawa Jaworzyny.

Warszawa. Uchwala Rady Ambasadorów o zwroceniu się w sprawie Jaworzyny po konsultacji do Rady Ligi Narodów nie dotyczy jak dowiaduje się „Rzeczpospolita“, samego meritum sprawy t. j. granicy lecz zagadnienia prawniczego — czy Rada Ambasadorów może się oprzeć na rozstrzygnięciu komisji delimitacyjnej.

Poseł Stroński pisze, że kiedy w kwietniu r. b. pojawiła się w Radzie Ambasadorów myśl odesłania sprawy Jaworzyny do Ligi Narodów z prośbą o wypowiedzenie zdania, wtedy poseł polski w Paryżu, Maurycy Zamoyski oświadczył, że w takim razie Polska wytoczy przed Radą Ligi całkowity spór graniczny polsko-czeski. — Obecny zatem spór prawny jest to spór pomiędzy rządem czecho-słowackim a Radą Ambasadorów i pomiędzy Beneszem a Poincaré'em, co dla nas stanowi dalsze przewlekanie sprawy.

#### Dosłowny tekst traktatu, zawartego pomiędzy Polską a Turcją.

Warszawa. (Tel. wł.) Tekst traktatu zawartego pomiędzy Polską a Turcją w Lozannie brzmi:

„Polska z jednej strony a Turcja z drugiej, ożywione równym pragnieniem przywrócenia i wzmocnienia węzłów szczerzej przyjaźni, której Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska i Turcja złożyły wzajemnie liczne dowody w ubiegłych stuleciach, zważywszy że przyjaźń polsko-turecka przetrwała najdłuższe próby historyczne i ożywione tem samym przekonaniem, że przywrócenie stosunków między obu państwami przyczyni się do pomyślności i dobra obu narodów postanowiły zawrzeć traktat przyjaźni i mianowały swych pełnomocników... (tu następuje lista obydwu przedstawicieli)... którzy po wymianie pełnomocnictw, uznanych za dobre i sporządzone we właściwej formie postanowili:

Art. 1. Będzie pokój niewzruszony i przyjaźń szczerą, wieczną, między Rzplita Polska a Turcją i pomiędzy obywatelami obu państw.

Art. 2. Wysokie układające się strony zgadzają się przywrócić stosunki dyplomatyczne między obu państwami zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego; że postanawiają, że posłowie, ministrowie i agenci dyplomatyczni każdej z nich będą korzystać, na zasadzie wzajemności, na terytorjum drugiej strony ze wszystkich przywilejów, zaszczytów i specjalnych uprawnień, przyznanych narodom najbardziej w tym względzie uprzywilejowanym.

Art. 3. Wysokie układające się strony zgadzają się zawrzeć w dacie dzisiejszej konwencję handlową i konwencję o prawach obywateli.

Art. 4. Traktat niniejszy będzie ratyfikowany i egzemplarze ratyfikacyjne będą wymienione w Berlinie jak tylko można najprędzej.

Traktat ten wejdzie w życie dnia 15 po ratyfikacji obustronnej.

### Niemcy.

#### Cuno pozostaje nadal?

Berlin. (AW.) W pierwszym podnieceniu umysłu podjęta myśl utworzenia nowego rządu dziś już nie jest dyskutowana. Choć rząd dr. Cuno u żadnej partii niema najmniejszego kredytu, zdaje sobie sprawę, że przez natychmiastową dymisję gabinetu kryzys zlikwidowany w obecnych warunkach bardzo trudno, a nadto wywarłoby jak najgorsze wrażenie zagranicą. Dlatego też z powodu wewnętrznego i zewnętrznego politycznego wywołania kryzysu byłoby niepożądane, a dymisja gabinetu może nastąpić dopiero wtenczas, gdy stronnictwa porozumią się co do składu nowego rządu. Pod tym względem są jaknajwiększe trudności, gdyż jak się dowiadujemy od kół miarodajnych, socjaliści nie mają najmniejszej chęci współpracowania z stronnictwem Stresemanna, aby nie utracić reszty swego autorytetu wśród mas robotniczych podczas gdy koalicja burżuazyjna wywołałaby opozycję ze strony socjalistów i komunistów.



## Nowy program gabinetu Cuna.

Berlin. (AW.) Konferencja rządu Rzeszy z miarodajnymi przedstawicielami kół parlamentarnych i gospodarczych, które mają na celu znalezienie odpowiednich środków dla załagodzenia krytycznej sytuacji, nie doprowadziła do żadnych konkretnych rezultatów. Podczas, gdy żywność zagraniczna, za którą trzeba płacić w walucie złotej, dla szerszych mas jest niedostępną, rząd zastanawia się nad tem, czy przydzielić hurtownikom dewizy na sprowadzenie żywności zagranicznej. Według komunikatu półurzędowego powzięte postanowienia zostaną zrealizowane może jeszcze w tym tygodniu. Według tego samego komunikatu kryzys rządowy został odroczone, a decyzja ma zostać powzięta dopiero przez parlament, który się zbierze 8 bm. Na pierwszym posiedzeniu kanclerz Cuno ma zamiar zająć się parlamentem ze swym nowym programem wewnątrz-politycznym, przystosowanym do nowych warunków.

## Propaganda antypolska w Niemczech.

Nastroj panujący obecnie w chwili obecnej w Niemczech charakteryzuje »Vorwärts« z dnia 19 zm. w notatce pod tytułem »Stimmungsmache« (robienie nastroju). Z notatki tej, która według twierdzenia dziennika socjalistycznego, przedstawia faktyczne wydarzenia, wynika, iż do podciągów na różnych liniach kolejowych w Niemczech wsiadają specjalnie delegowani funkcjonariusze propagandy nacjonalistyczno-hakatystycznej i prowadzą agitację dla wywołania rozruchów przeciwko Polakom i Francuzom.

Polaków oskarża się o zajmowanie w Niemczech lokali ze szkodą ludności.

Propagandziści ci wzywają do skończenia nareszcie z Polakami.

Równoległe z tą robotą idzie też szczyście przeciwko Polakom w prasie wszelkich odcieni, przez artykuły skierowane przeciwko organizacjom ludności polskiej, zamieszkałej w Niemczech. Propagandę tę prowadzą już dzisiaj nietylko dzienniki wybitnie hakatystyczne i junkierskie, ale także i prasa tzw. liberalna.

Przejawem tego jest artykuł we »Frankfurter Zeitung« z dnia 5 zm.; w artykule tym »Frankfurter Zeitung« stara się udowodnić, iż Polska jest głównym siedliskiem niepokojów w Europie i elementem wywołującym ciągłe wrzenie, które także wychodzi na szkodę Niemiec.

## Rumunja.

### Konferencja w Sinaja.

Sinaja. (PAT.) Na wczorajszym ostatnim posiedzeniu przedstawicieli Małej Ententy, które odbyło się pod przewodnictwem min. Bratiana, postanowiono ostatecznie udzielić Węgrom pożyczki. Sprawa ta była rozpatrywana w tym duchu, iż Mała Ententa nigdy nie sprzeciwiała się ulgom ekonomicznym i odbudowie Węgier. Ostatecznie zredagowana odpowiedź zostanie przesłana Węgrom z żądaniem z wyszczególnieniem warunków opłat hipotecznych oraz ustanowienia odpowiedniej kontroli, która ma przestrzegać, aby uzyskana pożyczka nie była użyta na cele zbrojenia lub propagandy. Wszyscy trzej ministrowie z zadowoleniem stwierdzili, iż na obecnej konferencji zdołano rozwiązać zagadnienia zupełnie praktycznie w duchu polityki przyjaźni.

Sinaja. (PAT.) Na ostatnim posiedzeniu konferencji rozważano sprawę polityki Małej Ententy wobec Niemiec, poczem powzięto jednomyślnie uchwałę, iż Mała Ententa solidaryzuje się z akcją wielkich mo-

carstw. Żadnych specjalnych uchwał w tej mierze nie powzięto.

Sinaja. (PAT.) Min. Benesz oświadczył przedstawicielom prasy, iż jest pewny, iż różnice istniejące między Polską a Czechosłowacją zostaną wyrównane, ponieważ interesy tych państw stoją ponad wszelkie przemijające nieporozumienia.

Sinaja. (PAT.) Następną konferencję min. spraw zagr. państw Małej Ententy ma się odbyć w Białogrodzie, prawdopodobnie jednak dopiero po sesji Ligi Narodów.

Sinaja. (PAT.) Min. spraw zagr. Rumunii, Duca, konferował z Nińczicem w sprawie położenia mniejszości rumuńskiej w Serbii.

Sinaja. (PAT.) Min. spraw. dr. Benesz, wyjechał stąd do Pragi.

## KRONIKA.

Olsztyn, 3 sierpnia 1923.

Kalendarz na sobotę: Dominika.

Wschód słońca o godz. 4,35; zachód o g. 7,40.

Kalendarz na niedzielę: NMP. Śnieżn.

Wschód słońca o godz. 4,36; zachód o g. 7,39.

### Z Warmii.

\* Olsztyn. Sprzęt zboża odbywa się obecnie w całej pełni. Przeszkadza wprawdzie deszcz który od kilku dni pada. Zboże na ogół jest dobre a słomy będzie bardzo wiele.

— Biuro Wywiadowcze na dworcu w Olsztynie zostało zniesione. Nowe Biuro Wywiadowcze dla podróży otworzono w starym ratuszu. Nr. telefonu jest 25.

— Nowe pensje drukarskie. Toczące się w ministerjum dla prac konferencji miały następujący wynik. Oprócz uchwalonych już 200.000 mk. przyznano dalsze 200.000 mk. dodatków do pensji za ubiegły tydzień. Następnie obradowano nad pensjami opartymi na podstawie wartościowej.

### Z Powiśla.

\* Sztum. Nadzwyczaj śmiała kradzież popełniono tutaj w nocy z soboty na niedzielę. W miejskim budynku wodociagowego przy dworcu zdemolowali złodzieje motor elektryczny o sile 3 PS i zabrali go ze sobą. Za wykrycie złodziei wyznaczył magistrat większą nagrodę.

\* Ciny. Śmierć na ulicy znalazła 49 letnia robotnica Anna Thiel. Dnia 25. 7. spotkała na ulicy starego znajomego z którym poszła do pewnej gospody »na jednego«. Po wypiciu kilku piw i sznapsów udała się po południu w drogę do Królewca. Niedaleko mostu młyńskiego dostała krwiotoku i nieżywa upadła na ziemię. Prokuratorja obłożyła trupa arestem, Robotnika G. aż do wyjaśnienia sprawy aresztowano.

\* Elbląg. Dnia 31. 7. wieczorem o godz. 6-tej zastrzelił ślusarz Jannka żonę swoją na ulicy. Wśród ożywionego ruchu ulicznego wystrzelił do niej trzykrotnie kładąc ją trupem na miejscu. Nadbiegłemu policjantowi oddał rewolwer i kazał się aresztować. Powodem czynu były podobno niesnaski rodzinne oraz to że kobieta często od męża uciekała.

\* Elbląg. Z powodu zatargów na tle zarobkowym wypowiedziały we wtorek po południu zakłady Komnika 2000 robotnikom pracę.

— Co zaszło z ordynatem? Był wzburzony.

— Awantura z Barskim.

— Gdzie?

— W fiumuarze.

Stefcia usłyszała. Zbladła silnie. Ponieważ Waldemar coś mówił do księżnej, więc pochyliła się do Trestki.

— Co pan powiedział? — szepnęła z lękiem. Oczy miała prawie czarne z przerażenia.

— Niech pani będzie spokojna! Mała nieprzyjemność. Barski poskromiony — odszepnął Trestka z miną wielce lekceważącą.

— Pan mówi prawdę?

— Ale jak Boga kocham!

Stefcia cofnęła się. Nie była jednak uspokojoną. Przeczuwała, że załajcie pomiędzy ordynatem a Barskim wynikło z jej powodu. Miała niemal pewność, że tak jest. W loży Barskich siedziała tylko hrabianka ze swą damą do towarzysztwa i Zanieckim. Hrabia widocznie wyjechał z teatru.

— Co zaszło i czy tak zawsze będzie? — pytała siebie Stefcia ze ściśniętym sercem.

Panna Rita, również niespokojna, patrząc na Trestkę, nieznacznie dotknęła ręką skroni.

Trestka zrozumiał: pytała go o pojedynek.

Zaprzeczył ruchem głowy, poczem napisał coś w notatniku, i podał Ricie:

Przeczytała: — Ordynat-matador. Kto zaś Barski, proszę wspomnieć arenę — dodam tylko: rozwścieczony.

Panna Szeliżanka zagryzła usta ze śmiechem. Przedstawienie kończyło się. Podczaszyc oświadczył chorążemu Bronię i Kazimierza.

— »Siuprem rezon właśnie czuję« — mówił z komiczną miną rubasznego eleganta.

Zabrzmiał końcowy śpiew hrabiny:

»Zbudzić się z uludnych snów«.

Żal, obraza, zawiedziona ambicja w głosie śpiewa-

## Z dalszych stron.

\* Berlin. (Przekupce-lichwiarce wiano do gardła 30 jaj). Śledztwo prowadzone w sprawie ostatnich rozruchów drożyznianych w Poczdamie, ujawniło następującą historię.

Przy jednej z ulic Poczdamu grupa demonstrantów otoczyła przekupkę, która miała przy sobie cały kosz jaj. Na uczytną jej uwagę obniżania ceny, przekupka odpowiedziała wyzwiskami. Wówczas kilku demonstrantów obezwładniło przekupkę, pozostali zaś zaczęli tłuc jaja, wlewając przemocą do gardła powalonej.

Po usunięciu 18-tu jaj przekupka dostała objawów morskiej choroby. Jednakże demonstranci zmusili ją do połknięcia dalszych 12-tu jaj. Uwolniwszy się wreszcie od szkodników, poturbowana kobieta rozdała resztę jaj darmo przysięgając, że nigdy już w życiu nie będzie wyyskiwała kupujących.

## Z Polski.

\* Puck. (Pierwszy polski hydroplan.) 30. 7. o godzinie 18 nad zatoką pucką ukazał się pierwszy raz widziany w Pucku hydroplan »Macchi«, włoskiej konstrukcji, 300 HP. (siły końskiej), prowadzony przez doświadczonego znanego pilota, chorążego Stępkowskiego z mechanikiem Kuca, w wysokości 1200 metr. przeszło godzinę.

Wspaniały wzlot ogromnej tej maszyny budził wielkie zainteresowanie u zebranej publiczności wybrzeża tutejszego, mianowicie u letników, którzy mieli pierwszy raz możliwość obserwowania takiego widowiska.

Hydroplan powyższy został nieomal z nowa zbudowany w warsztatach tutejszych lotnictwa morskiego pod kierownictwem komandora warsztatów lotnictwa polskiego, kapt. Brasiewiczza.

Próba ta jest to ważny postęp w polskim morskim lotnictwie.

## Co zarabia robotnik niemiecki na godzinę?

Politycy i finansisci niemieccy spekulujący na zniżce marki niemieckiej, aby nie zapłacić Francji uszkodowań nie osiągną zapewne swego celu, ale doprowadzili już do zupełnej ruiny robotników niemieckich.

Jakie jest obecnie położenie robotników w Niemczech, widzimy w sposób poglądowy z następującej tabliczki, zamieszczonej w jednej z gazet angielskich (»Westminster Gazette«) i mającej na celu przeprowadzenie porównania pomiędzy robotnikami angielskimi i niemieckimi pod względem ilości czasu, jaki musi zużyć robotnik obu tych krajów na pracę zarobkową, aby mógł kupić pewne tak zwane przedmioty pierwszej potrzeby.

Dlatego, aby zapracować sobie na funt margaryny, robotnik niemiecki musi pracować przez 5 godzin, zaś robotnik angielski tylko przez 20 minut; dlatego, aby kupić jajko, robotnik niemiecki pracuje 30 minut, angielski zaś 10 minut, aby zapracować na 1 funt cukru — robotnik niemiecki zużywa 1 godzinę, angielski zaś — 20 minut. Funta chleba kosztuje robotnika niemieckiego godzinę i 20 minut pracy, zaś angielskiego — 15 minut pracy. Wreszcie 1 funt mięsa wymaga 4 godzin i 20 minut pracy robotnika niemieckiego, zaś 1 godzinę 15 minut pracy robotnika angielskiego.

czki. Niesłychanie akcentowała słowa, mimikę, głos. Ostatnią strofkę wyrzuciła z piersi niemal z rozpaczą:

»Ale żal okazać mu,

Wstydu iży wylewać tu.

Byłby to poniżej kres...

Chyba gniew, lecz nigdy łez!...«

— Bravo! bravo! — zawołał Waldemar.

Jeszcze trochę dowcipów Podczaszyca i zasłona spadła.

Łoże poruszyły się, zaszumiło, panowie zęgnali damy.

Waldemar otulał Stefcię w biały płaszcz. Zauważył, że jest trochę jak przyćmiona.

— Co ci jest, jedyna?

— A panu co było, jak pan wszedł po drugim akcie? — spytała, mając utkwione oczy w jego twarzy.

— Ach! odgadłaś, bądź spokojna — drobnostka!

— Napewno?

— Daję ci słowo.

Ordynat sprowadzał ze schodów narzeczoną, Brochwicz — księżnę. Z łóż płynęła strojna fala płaszców i kapturków kobiecych, czarnych ubiorów męskich. Szła barwna pogwara wdzięcznych głosów, pożegnań, często zatrzepotał śmiech. Oczy kobiet z pod koronek, iluzji, grały światłem klejnotów. Szum jedwabnych tkanin i ulotna woń perfum znamięnowały przejście patrycjatu. Z krzesel rozchodziła się publika dużo skromniejsza, choć również wytworna, poprzedzana przez błyszczące uniformy pierwszego rzędu.

Wśród nich zdarzała się i postać frakowicza. Wtem zahuczały schody na wyższych piętrach tupotem nóg i głośnie wrzawą. Coś niby gradowa chmura waliło z górnych sfer.

Trestka niespokojnie podniósł głowę.

— Uciekajmy! — zawołał przestraszony — puszczono rajk! zgniotła nas! Sapritsi! Że też służba nie ma tyle rozumu. Wybrał się w porę! Uciekajmy!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

HELENA MNISZEK.

84

## TRĘDOWAŻA

Powieść — Tom II.

(Ciąg dalszy).

Potęźnie płynął.

Zabierał wszystkich na falę, ak niewolników.

Rozbrajał, łagodził, rozmawiał.

Nagle cisza! Ostatni ten wyfruwnięt z orkiestry i nastalo gluche milczenie.

Jakby po przelocie aniolów o szumiących piórach ludzie wpadli w zachwyt.

Wtem na górze, wysoko, niby pierwszy lekki odgłos gromu, ozwało się kłasnienie. Pobudka! i teatr zahuczał. Zapal, entuzjazm. Wszystkie wrażenia skupiły się w oklaskach. W ogłuszającej wrzawie znajdowały ułście podniecone umysły.

Panie, wychylając się z łóż, kłaskały w dłonie. W krzesłach i amfiteatrze rozbrzmiewał huk, jakby wzburzonego morza.

Górne sfery, uniesione szaleń, ryczały:

— Bravo! Bis! bis!

Ale inni zaczęli sykać. Wielkie wrażenie powtórzenia nie znosi. Trudno wywołać uczucia ponownie w tej samej mocy. Powtórzenie często psuje pierwszy efekt.

— Dosyć! dosyć! — wolali wykwinniejsi miłośnicy muzyki.

Zasłona pośniosła się.

Wszyscy, jak po odurzeniu narkotycznym, powracali do trzeźwości. Jowialny dowcip chorążego na scenie dokonał reszty. Jego śpiew myśliwski nastroił junacko wielu ze słuchaczy, scena z zieleniaczkim ubawiła.

Panna Rita spytała cicho Trestkę:



Znacznie gorzej przedstawia się sprawa pod względem odzieży.

Robotnik niemiecki musi pracować przez 7 tygodni, aby kupić sobie garnitur ubrania, podczas gdy robotnik angielski może to uczynić już po półtora tygodni pracy. Obuwie kosztuje w Niemczech tyle, ile zarobek robotnika za 5 tygodni pracy, zaś w Anglii tylko za 2 dni pracy. Obliczenia te dotyczą danych statystycznych z zeszłego miesiąca, to jest przed ostatnim szalonym spadkiem marki niemieckiej, obecnie porównanie pomiędzy robotnikiem angielskim i niemieckim wypadłoby jeszcze jaskrawiej na niekorzyść robotników niemieckich.

## Europa powojenna w cyfrach.

30 państw suwerennych. — 443 milionów mieszkańców. — Ubytek 5 milionów w stosunku do czasów przedwojennych. — Polska na 6-tym miejscu. — Rosja na pierwszym, Niemcy na drugim.

Obecnie po ukonstytuowaniu się terytorjum państw europejskich, statystyczny obraz państw europejskich przedstawia się, jak następuje: Europa liczy ogółem 443 milionów mieszkańców, podczas gdy przed wojną liczyła 467 milionów. Obejmuje ona następujące państwa:

	km. kwadr.	l. ludn.
Albanja	30 800	890 000
Austria	84 000	6 428 000
Belgia	30 400	7 462 000
Bułgaria	103 200	4 861 000
Czechosłowacja	140 500	13 602 000
Dania	44 400	3 289 000
Anglja	244 000	44 318 000
Estonja	47 600	1 109 000
Finlandja	387 000	3 403 000
Francja	551 000	39 402 000
Grecja	118 700	3 152 000
Holandja	32 200	6 865 000
Irlandja	69 400	6 116 000
Islandja	102 800	95 000
Jugosławja	249 900	18 017 000
Luksemburg	2 600	200 000
Litwa	58 700	2 586 000
Łotwa	65 800	1 800 000
Niemcy	470 200	59 183 000
Norwegja	223 000	2 650 000
Polska	485 300	27 160 000
Portugalja	99 900	9 399 000
Rumunja	294 262	16 262 000
Rosja	4 131 600	93 135 000
Szwecja	448 300	3 880 000
Szwajcaria	41 300	3 880 000
Turcja europ.	24 000	1 500 000
Włochy	312 000	38 836 500

Nadto pod egidą Ligi Narodów stoją: Zagłębie Saarv (190 km. i 676 000 ludn.) Gdańsk (1900 km. i 357 000 mieszk.). Nadto następujące państwa: Fiume (65 000 m.), Monaco (23 000 m.), San Marino (12 000 m.), Gibraltari i Malta są kolonjami angielskimi i mają razem 300 km. kw., 323 tysięcy mieszkańców.

Polska stoi tedy w Europie pod względem terytorjalnym na szóstym miejscu, pod względem ludności również na szóstym miejscu. Polska posiada prawie że tyle obszaru, ile Czechosłowacja, Litwa, Łotwa, Estonia i Austria razem, mieszkańców prawie że tyle, ile dopiero co wspomniane kraje wraz z Finlandją.

Największym państwem w Europie pod względem terytorjalnym i pod względem ludnościowym pozostaje Rosja europejska. Obejmuje ona niezbyt wiele mniej, niż cała reszta Europy poza Rosją europejską, zaś pod względem ludności tyle mieszkańców, ile posiada Polska, Francja, Czechosłowacja i Rumunja razem. — Drugie miejsce pod względem ludnościowym zajmują Niemcy.

Juljusz Zeyer

## Wyjątek z legendy słowackiej.

Samko wszedł raz do jakiejś komórki, kędy były złożone różne niepotrzebne rzeczy, i ujrzał wyglądający z gruzów i śmieci stary nawpół spróchniały krzyż. Zaczął go odgrzebywać i przekończył się, że był to krzyż drewniany, prastarej prostej roboty. Zrobił mu się tego wyrzuconego obrazu Bożego serdecznie żal. Postawił go przy ścianie, umył, oczyścił, a potem wyporządził też całą komórkę. Naznosił choin, napłócił z nich wieńców, rozwiesił je po ścianach, wysypał podłogę kwieciami polnym i komórka nędzna zmieniła się w jakąś leśną świątynkę. Otworzył okno i światło strumieniami poleło się do wnętrza, a ptaki jęły wnet ciekawie siadać na podmurówce i szczebiotać tak słodko, jakby Chrystusa Pana bawić chciały, na co Samko z zadowoleniem się uśmiechał. Kląkł i gorąco wpatrzył się w figurę Ukrzyżowanego. Twarz Zbawcy była sina, smutna, zmęczona, oczy zagaste, czoło poplamione wielkimi krwiami kroplami, ciało tak wynędzniałe, iż wszystkie żebra znać było, z kolan tryskała krew. Było nieskończenie wiele zapalu i prostoty w pojęciu i wykonaniu tego krzyżyku. Ta wielka prostota wszakże była właśnie dla Samka dostępną, mówiła potężnie do jego tak głęboko czującej, a względem świata tak naiwnej duszy. Płakał nad tą męką, a razem płakał nad tem opuszczeniem krzyża w gruzach, w prochu zapomnienia. Figura, co tak patrzyła i tak zdawała się cierpieć, miała dla Samka duszę. Nie umiał już o

czem innym myśleć, jak o tym żywym Boga obrazie, czy to idąc po drzewo do lasu, czy pracując w ogrodzie. Po obiedzie mnichów przyszedł kiedyś do komórki ze swą miską i siadł na progu. Ale z żalu nie mógł jeść. Czyliż nie zdawał się ten Chrystus na krzyżu i z głodu wybladłym? Samko oniemiał z bóleści. Wstał i jak we śnie wszedł do ciemnej komórki. Podniósł bojaźliwie ku Ukrzyżowanemu pełne ez oczy, a usta jego szeptały nieśmiało:

— Biedny, zapomnieli o Tobie! Czy nie dręczy cię głód?

— Jesteś taki błądy, taki błądy!  
I oślepiiony prawie łzami, podniósł miskę ku Zbawicielowi i rzekł: — Gościu drogi, jedz proszę!

I pochylił drewniany Chrystus swą umęczoną twarz, rozjaśnioną nagle słodkim niewymownie uśmiechem, usta Jego dotknęły pokarmu — i Pan jadł.

## Rozmaitości.

U różnych ludów różne obyczaje.

W Tokio Japończycy, przechodzący przed pałacem mikada, syna niebios, nie zaniebują nigdy uczynić głębokiego pokłonu. Są nawet tacy Japończycy, którzy się zatrzymują i całują pobożnie ziemię. Poddany mikad, który nie obserwuje tego rytuału jest przez policję przywoływany do porządku, a w razie odmowy posłuszeństwa odprowadzają go do aresztu. W stolicy Tybetu, ktokolwiek zbliża się do pałacu, zamieszkiwanego przez wielkiego Lamę, musi trzykrotnie rzucić się w proch na ziemię, a w razie gdyby zaniebtał tego uczynić, otrzymuje 50 trzcinek w najbardziej wrażliwe miejsce. W Teheranie każdy Pers, przechodzący przez plac, na którym wznosi się pałac szacha, musi uklęknąć i dziesięciokrotnie powtórzyć formułę: »Chwała niech będzie królowi królów, słońcu świata, umiłowani synowi Allaha, którego prorokiem jest Mahomet«.

Jeżeli zaniedba dopełnić tych formalności, to zostaje aresztowany i odprowadzony do więzienia, gdzie rankiem i wieczorem krzepki a gorliwy funkcjonariusz wymierza mu 9 uderzeń trzciną. W M'ia Fou-gle, czarującym kraju w Afryce środkowej, poddanym monarchy wolno tylko przeczłochać się na brzuchu przed siedzibą królewską. Poddany nie poddający się temu zwyczajowi traci głowę, która podaje się na talerzu do zjedzenia jego królewskiej mości. Tak się dzieje w krajach o niskiej kulturze i cywilizacji, w krajach, gdzie poczucie godności ludzkiej stoi bardzo nisko. W naszym ustroju demokratycznym wszyscy są sobie równi i dawanie wyrazu poszanowania aurytetowi państwowemu nie wymaga barbarzyńskiego poniżania się obywateli.

Córka cara śpiewaczką w Variete.

Księżniczka Jurjewska, córka cara Aleksandra II rozpoczęła występy jako śpiewaczka na estradzie jednego z londyńskich Variete.

Skazana przez bolszewików na śmierć, zdołała umknąć do Szwajcarii, gdzie zarabiała na życie jako guwernantka. Następnie pracowała w międzynarodowym Czerwonym Krzyżu w Londynie.

Księżniczka nie jest pierwszej młodości (Aleksander II zginął w roku 1881), posiada jednak piękny głos mezo-sopran, w którym pokłada wielkie nadzieje. Program jej obejmuje ludowe piosenki rosyjskie.

Nowe wyroki śmierci w Moskwie.

Donoszą z nad granicy bolszewickiej, iż odbył się w Moskwie proces przed rewolucyjnym trybunałem. Na ławie oskarżonych zasiadli byli oficerowie rosyjscy carscy por. Biedkoiewicz, pułk. Rjeczikow i pułk. Akułow, oraz cały szereg innych oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Polski. Rozprawa budziła wielkie zainteresowanie. Wyrokami trybunału rewolucyjnego wszyscy trzej wyżej wymienieni oskarżeni uznani zostali winnymi szpiegostwa i skazani na rozstrzelanie bez zastosowania zmiany wyroku w drodze amnestji.

Anglja przechodzi na łono kościoła katolickiego.

Okolo 20 000 delegatów, biskupów duchownych i świeckich, reprezentujących jedną trzecią liczby członków kościoła angielskiego, zbrali się w hall Alberta w Londynie na kongres angielsko-katolicki. Celem kongresu był powrót kościoła anglikańskiego na łono kościoła rzymsko-katolickiego.

Kardynał Boure, urzędowa głowa kościoła katolickiego w Anglii był obecny na kongresie. W ostatnich kilku latach ruch za połączeniem się z Rzymem, stał się w Anglii bardzo silny. Na jego czele stanęli najwybitniejsi duchowni anglikańscy.

Obowiązkowa służba wojskowa w Turcji.

Zurych. „Secolo“ donosi z Konstantynopola, że rząd angielski na mocy udzielonego mu pełnomocnictwa przez Zgromadzenie Narodowe wydał dekret o zaprowadzeniu obowiązkowej służby wojskowej w Turcji. Każdy Turek w wieku od 18. do 40. wieku życia jest obowiązany do służby wojskowej.

## Przemysł i handel.

Dolar 2 sierpnia 1 208 647 mk.

Berliński targ na bydło.

Berlin, 1. VIII. Spędzono: 1369 sztuk bydła wtem 304 buhal, 313 wołów, 735 krów i jałówek, 1445 cieląt, 2737 owiec, 1923 świń, 29 kóz oraz — świń z zagranicy. Ceny za funt żywej wagi:

Woły A — — —, B 69—71000, C 60—65000, D 50—55000, buhaje A 75—78000, B 68—

do 72000, C 58—65000, krowy i jałówki A 72—78000, B 65—70000, C —60000—, D 42—48000, żarłoki 53—58000, cielęta A — — — — B 88—90000, C 80—85000, D 70000—75000, E 60—65000, owce A 73—78000, B 65—70000, C 45—55000, owce wypasione na pastwisku A — — —, B — — —, świnię A — — —, B — 68000 —, C — 68000 —, D — 65000 —, E — 64000 —, F 64000—, maciory — — —.

## Ceny ziemiopłodów.

(Berlińska giełda płodów rolnych).

Berlin, 2 lipca. Godzina 1-sza w południe. Notowania słomy i siana. Ceny hurtowne za 50 klg. loco stacja: słoma pszeniczna i żytnia prasowana i wiązana drutem 93—96000, słoma owsiana prasowana i wiązana drutem 81—85000, słoma pszeniczna i żytnia prasowana i wiązana szpagatem 88—89000, słoma żytnia długa, wiązana 91—96000, luźna i wiązana słoma pamięta 80—82000, siewczka 111—113000, siano 58—63000, siano dobre 66—70000.

Urzędowe notowania produktów (za 50 klg.). Pszenica 2100-2300000, żyto 1300-1350000, jęczmień ozimy 1600—1700000, jary 1700-1800000, owies 1600—1700000, kukurydza loco Berlin — 1900000. Za 100 klg.: mąka pszenna 7000-7500000, mąka żytnia 4500—5000000. Za 50 klg.: ospa pszenna 900 950000, ospa żytnia 950—1000000, rzepak — 2500000, siemię lniane — — —, groch Wiktorja 3200-3500000, groch spoż. mały — 3200000, groch pastewny — — — peluszk — — —, bób polny — — —, wyka — — —, łubin?niebieski — — —, łubin żółty — — —, seradela — — —, makuch rzepakowy — 1400000, makuch lniany — — —, wyłoki suche — 775000, wyłoki cukrowe — — —, melasa torfowa 650—700000, płatki ziemniaczane 1100—1200000.

## Ruch towarzystw.

Szczecin. Plenarne zebranie Z. P. w N. oddział w Szczecinie odbędzie się w niedzielę dnia 5-go sierpnia popołudniu o godz. 4 w lokalu p. Schreibera, Bismarkstr. 23. O liczny udział prosi Zarząd.

Gietrzwałd. Zebranie Tow. Kob. Polskich odbędzie się w niedzielę dnia 5 sierpnia o godz. 3-ciej po poł. w mieszkaniu p. Fiutaka. Liczny udział członków i gości pożądanym. Zarząd.

Stanisławo. Zebranie Tow. Młodzieży odbędzie się w niedzielę 5 sierpnia o godz. 4 popołudniu w zwykłym lokalu. Przybędzie jako gość sekretarz K. O. Tow. Mł. Uprasza się o liczny udział członków i gości a zwłaszcza o zjednanie towarzystwu nowych członków. Zarząd.

Szabarg. Zebranie Tow. Młodzieży odbędzie się w niedzielę 5 sierpnia zaraz po niesporach u pana Kolendra. Uprasza się o liczny udział młodzieży, o przeprowadzenie nowych członków i o przyniesienie śpiewników. Zarząd.

Kwidzyn. Zgromadzenie Polsko zawodowe nie mogło się odbyć w niedzielę 29-tego jak było ogłoszone ponieważ zakazała tutejsza policja wszelkie zgromadzenia. Aby się nie narazić na koszt odłożono zebranie do przyszłej niedzieli dnia 5 sierpnia zaraz po nabożeństwie na które Szan. redaktorów i rodaczki jaknajprzejmiej zapraszam.

Przybycie wszystkich członków jest konieczne ponieważ są ważne sprawy do obmówienia. Goście mile widziani.

Rodacy! Przystępujcie do naszej organizacji Związku Polaków jaknajliczniej, tylko jednością możemy zwyciężyć. Stare przysłowie powiada „Swój do swego“, jeżeli będziemy chodzić jak owce rozproszone to do żadnego celu nie dojdziemy.

Zwołujący.



„Nun will die Verordung des rumänischen Generalinspektors des römischen Katholizismus durchschneiden, indem es die Entwicklung der katholischen Jugend und ihren Unterricht in der Muttersprache unmöglich macht.“  
„Germania“.

Centrowiec: Może Warmjacy jeszcze tam nie wiedzą, bo inaczej by nie zapisywali pism centrowych, które popierając germanizację dzieci polskich, przeciwną nerwy życia kościoła rzymsko-katolickiego.

Redaktor: Seweryn Pieniężny. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.



## Zamówienie „Gazety“ na sierpień.

Ich bestelle hiermit für den Monat August 1923  
die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und Zahl 12036 Mk.  
Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 12036 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

## Drugi konkurs o nagrodę dla członków Towarzystw Młodzieży.

Komisja Organizacyjna Towarzystw Młodzieży  
Polskiej na Warmji ogłasza niniejszem drugi konkurs  
na odczyty z dziedziny historii, literatury, nauki i sztuki,  
do użytku na zebraniach Towarzystw Młodzieży.  
Warunki: a) W konkursie mogą brać udział  
tylko członkowie Towarzystw Młodzieży, opracowu-  
jąc jeden z podanych tematów; b) Prace, pisane czy-  
telnie (błędy nie wykluczają osiągnięcia nagrody) na-  
leży oddać pieczęcią do 31 sierpnia br., którzy je do  
10 września oddać winni Komisji Organizacyjnej To-  
warzystw Młodzieży; c) Rozciągłość odczytów nie  
ma więcej wynosić jak 30 minut czytania, ani też  
mniej niż 20 min. czytania.

Nagrody: Wyznacza się nagrody po 20 do  
30 tysięcy marek, które podniesione będą w stosun-  
ku do dalszej dewaluacji. Ilość nagród zależna jest  
od liczby prac nadesłanych.

Sąd konkursowy stanowią członkowie podpisanej  
komisji.

**Komisja Organizacyjna  
Tow. Młodz. Polskiej na Warmji.**

## Wszelkie towary kolonialne i trunki

po bardzo korzystnych cenach poleca  
**Emil Block, Sztum, Rynek.**

## Wszelkie zboża

skupuje i sprzedaje po dziennych cenach  
**Potowski, młynarz  
Sztum, przedzamcze.**

## Wiązarki

(pamiętki Chrztu św.) polskie i niemieckie  
w cenie od 500 do 6000 mk. poleca  
**Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.**

## Reklamacyji gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów  
listowy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić  
zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie,  
na której zapisano gazetę:

## Zeitungsreklamation.

Nr. \_\_\_\_\_ von mir bestellten Zeitung „Gazeta  
Olsztyńska“ aus Allenstein habe ich nicht erhalten  
und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben,

(Imię i nazwisko)

(Miejscowość):

(Ulica i nr.)

Ks. W. Barczewski.

## Kiermasy na Warmji

Wydanie 4-te, znacznie rozsze-  
rzone, wyszło z druku.

Cena 3000 mk., z przesyłką  
3050 mk.

Do nabycia w **Księg. Gazety  
Olsztyńskiej.**

## Ucznia kowalskiego

od zaraz lub później poszukuje

**Kochański, mistrz kowalski,  
Sztum, przedzamcze.**

## USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

**KSIĘGARNIA J. PIENIĘŻNEJ w OLSZTYNIE.**

## BANK LUDOWY

E. O. m. u. H.  
w OLSZTYNIE

placi od depozytów:

za wypow. rocznem . . .	22 0/0
„ „ półrocznem . . .	18 0/0
„ „ kwartalnym . . .	16 0/0
„ „ dziennem . . .	14 0/0

Zarząd.

Steffen. Malewski. Żurawski.

## Wszelkie prace kowalskie

złatwia prędko i tanie

**Kochański, mistrz kowalski  
Sztum, przedzamcze.**

*Zaproszenia weselne*  
:: zawiadomienia ::  
*o zaręczynach i ślubie*



wykonuje szybko i oustownie



Drukarnia

„Gazety Olsztyńskiej“

## Kartki do Różańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 500 mk., z przesyłką 550 mk.

Do nabycia

w księg. Gazety Olsztyńskiej.

## GROMNICE

poleca

**Księg. J. Pięniężnej, Olsztyn.**

**RODACY POPIERAJĄ RZEMIE-  
SLNIKÓW POLSKICH!**

## Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

\*\* \*\*

\*\* \*\*

poleca obok książek do nabożeństwa, książek  
treści światowej i dewocjonalnej następujące rzeczy:

\*\* \*\*

\*\* \*\*

## papiery listowe

luźno i w paczkach

kalamarze \* atramenty \* ołówki \* tablice  
rysiki \* kleje \* suszki \* linijki \* laki  
zeszyty szkolne \* bibuły \* plóra \* plu-  
skiewki (Reisstifte) \* serwetki papierowe \*  
koronki papierowe \* papier krepowy \*  
papier do kwiatów \* liście do kwiatów \* drut  
do kwiatów \* wiązarki do chrztu polskie i  
niem. \* pocztówki \* karty do grania \* po-  
winszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

\* \* \* \* \*

Jako najtósowniejsze podarki ślubne polecamy:

## Obrazy świętych w ładnych ramkach

\* \* po znacznie niższych cenach. \* \*